

Warszawa, 6 kwietnia 2021 r.

**Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka  
ws. postępowań dyscyplinarnych wobec lekarzy informujących opinię publiczną**

Jak wynika z doniesień medialnych w ostatnich dniach dwóch lekarzy - dr Paweł Grzesiowski i dr Leszek Bartosz Fiałek - zostało wezwanych do złożenia zeznań przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej w związku z ich wypowiedziami medialnymi dotyczącymi sytuacji pandemicznej w Polsce. Jak donosiły media, wobec dr. Pawła Grzesiowskiego został skierowany wniosek o pozbawienie możliwości wykonywania zawodu. Wytaczanie postępowań dyscyplinarnych lekarzom odnoszącym się do kryzysu służby zdrowia i programu szczepień przeciwko COVID-19 stanowi naruszenie swobody wypowiedzi zagwarantowanej w art. 54 Konstytucji RP oraz art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Swoboda wypowiedzi i prawo do krytyki władzy jest nieodzownym elementem funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa (m.in. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lopes Gomes da Silva p. Portugalii)<sup>1</sup>.

Medycy apelujący do władz w imię dobra ogółu i poczucia odpowiedzialności społecznej, nie powinni być narażeni na negatywne konsekwencje informowania o zagrożeniach zdrowotnych. Krytyczna ocena polityki i decyzji władz w sprawie walki z pandemią koronawirusa dokonywana przez medyków, w tym przez eksperta Naczelnej Rady Lekarskiej ws. walki z COVID-19, wpisuje się w szeroko pojętą debatę publiczną i nie może być odczytywana inaczej, niż poczyniona w interesie społecznym.

Zgodnie z Wytycznymi Komitetu Rady Europy na temat swobody wypowiedzi i informacji w czasach kryzysu, państwa powinny być świadome, że to właśnie krytyczne informacje mogą pomóc w przewyżczeniu kryzysowych sytuacji i uwidocznic możliwe nadużycia. Jak zauważył Komitet Ekspertów Rady Europy ws. środowiska medialnego w specjalnym oświadczeniu o wolności słowa w czasie pandemii koronawirusa, „to swoboda wypowiedzi, niezależność mediów i otwarta debata, a nie ograniczanie informacji, są kluczowymi zasadami leżącymi u podstaw europejskiej demokracji, które pozwolą nam sprostać wielkim wyzwaniom stojącym przed naszymi krajami”<sup>2</sup>.

Zgodnie z orzecznictwem ETPC lekarze zauważający nieprawidłowości w sposobie leczenia pacjentów, mają wręcz obowiązek informowania o nich. Warto w tym zakresie przypomnieć o orzeczeniu ETPC z dnia 18 października 2011 w sprawie Sosinowska p. Polsce<sup>3</sup>, w którym

<sup>1</sup> Skarga nr 37698/97.

<sup>2</sup> Oświadczenie Komitetu Ekspertów Rady Europy ws. środowiska medialnego i reformy mediów z 21 marca 2020 r., <https://www.coe.int/en/web/freedom-expression/-/freedom-of-expression-and-information-in-times-of-crisis>.

<sup>3</sup> Skarga nr 10247/09.

ETPC wskazał, że krytyka, która jest poczyniona w dobrej wierze i ma na celu ochronę interesu publicznego, powinna podlegać ochronie. Zawód lekarza ze względu na specjalny stosunek zaufania, jaki łączy lekarza i pacjenta, jest bardzo specyficzny. Wymusza on, z jednej strony, pewną solidarność lekarską, a z drugiej strony – wymaga przede wszystkim dbałości o zdrowie pacjentów.

Konkludując, należy wskazać, że wszczynanie postępowań dyscyplinarnych wobec pracowników służby zdrowia w trakcie pandemii, może podważać zaufanie obywateli, ale przede wszystkim pacjentów, do lekarzy. Może również ograniczać dostęp opinii publicznej do informacji na temat rzeczywistego stanu służby zdrowia i tym samym utrudniać sprawowanie kontroli nad reakcją władz na epidemię. Wzywaniem lekarzy wypowiadających się krytycznie na temat polityki władz należy traktować jako próbę ich zastraszenia i „mrożenia” wypowiedzi, które nie są odbierane jako przychylnie dla rządzących<sup>4</sup>. Z tych względów Helsińska Fundacja Praw Człowieka będzie monitorować dalsze działania władz wobec tych lekarzy oraz wspierać personel medyczny, wobec którego wyciągane są niedopuszczalne konsekwencje ograniczające swobodę wypowiedzi.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Danuta Przywara

---

<sup>4</sup> Więcej o „chilling effect” m.in. w wyroku ETPC Jersild p. Danii, skarga nr 15890/89.